

Pureš Warnowski
1904 r.

Echa warszawskie.

XXXI.

— Otrzymałiśmy następujący list do ogłoszenia:

„Z okazji niemal trzydziestoletniej skromnej mej pracy lekarskiej, mieszkańcy Szechrzeszyna, okoliczne duchowieństwo, Ziemiańskie, oraz koledzy-lekarze obdarzyli mnie jubileuszowym upominkiem, ponadto, na przyjacielskim zebraniu, złożyli pomiędzy sobą 150 rubli do mego rozporządzenia.

Składam publicznie szczerą podziękowanie wszystkim uczestnikom za ich ofiarę, a pragnąc również wyrazić osobistą, głęboką wdzięczność za tyle dowodów okazanej mi życzliwości, ze swej strony przeznaczam taką samą sumę na cel dobra społecznego.

Sądzę, że będzie to najodpowiedniejszym wyrazem mego uczucia dla uczestników,

gdy wspólny nasz grosz przyczyni się do otarcia tży niedoli ludzkiej.

Załączając przy niniajszem rubli 300, ośmielam się nadużyć twej, Czcigodny Panie Redaktorze, uczynności, zanosząc uprzejmą prośbę o łaskawe doręczenie rubli: 100 Kasie wdów i sierot po lekarzach, rubli 100 na rzecz Kolonij letnich i rubli 100 na Przytułek inwalidów pracy Ś-go Salezego, na ręce Siostry Miłosierdzia Anny Kobylańskiej, z osobą której, z pierwszych siedmiu lat mej praktyki szpitalnej w Szechrzeszynie, wiążą mnie najszlachetniejsze wspomnienia.

Z głębokim szacunkiem
Józef Villaume.

Szechrzeszyn, w lipcu 1904 r.

Sumy wyrażone w powyższym liście złożyliśmy natychmiast pomienionym instytucjom za stosownem pokwitowaniem.

Czytamy w pismach codziennych: „Wszechniemiecki związek pływacki, do którego należy 127 stowarzyszeń, z ogólną liczbą z górą 10,000 członków, nadesłał warszaw-